

dr hab. Agata Pankiewicz, prof. ASP  
Akademia Sztuk Pięknych  
im. Jana Matejki w Krakowie

## **RECENZJA PRACY DOKTORSKIEJ**

**sporządzona w związku z przewodem doktorskim w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki**

**wszczęty przez Radę ds. stopni ASP im. Wł. Strzemińskiego w Łodzi 3 lutego 2023 roku.**

### **I. Dane personalne**

Pani Anita Osuch ur. w 1989 roku w Kielcach, jest absolwentką Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi. Od 2014 roku pracuje na Wydziale Sztuk Pięknych w Instytucie Fotografii i Multimediów Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi. W swojej twórczości wykorzystuje najnowsze środki rejestrowania, szczególną uwagę poświęcając badaniom przestrzeni wirtualnej i jej relacji z rzeczywistością.

### **II. Dorobek artystyczny**

Zapoznając się z pełnionymi przez Doktorantkę od 2014 roku funkcjami i obowiązkami dydaktycznymi na ASP w Łodzi, z jej aktywnością twórczą i wystawienniczą, co potwierdza dołączone bardzo interesujące portfolio, mogę stwierdzić z całym przekonaniem, że jest znakomicie rozwijającym się pedagogiem i ciekawą artystką. Rozległość jej zainteresowań, erudycja, zaangażowanie w budowanie platform popularyzatorskich i promujących, w tym przede wszystkim projekt POSTFOTOGRAFIA.PL i na jego bazie portal CTRL F5, są imponujące, biorąc

pod uwagę czas od momentu ukończenia studiów. Zaangażowana jest również w działania kuratorskie, badania naukowe i publikacje - w tym kontekście wymienię tekst w książce *Visual Reality. Fotografia postinternetowa. Media, nośniki, znaczenia*, 2017, którą z zainteresowaniem przestudiowałam. Ale wyjątkowa niespodzianka czekała na mnie pośród autorskich prezentacji na stronie POSTFOTOGRAFIA.PL – odnalazłam tam tekst prof. Piotra Bosackiego pt. *Terminy przesadzone*. Tekst funkcjonuje w tym postfotograficznym zbiorze prezentacji i tekstów w roli kontry, a może jak wirus. Tworzy dowcipną przeciwwagę i ironicznie rozprawia się z terminologią medialną. Moim ulubioną frazę jest następująca diagnoza Bosackiego:

„Prawdziwą funkcją słowa *postfotografia* jest coś w rodzaju zawołania plemiennego. Ktoś, kto używa słowa *postfotografia*, deklaruje przynależność do pewnej grupy kulturotwórczej; przynależność do grupy twórców, teoretyków i innych funkcjonariuszy sztuki nowoczesnej skupionych zwłaszcza wokół spraw fotograficznych.”<sup>1</sup>

Mając za sobą taką ożywczą refleksję prof. Bosackiego podjęłam się już bez lęku zmierzyć z tekstem wykładu Doktorantki.

### **III. Ocena pracy doktorskiej**

Przedstawiona do oceny dysertacja pt. *Sandbox. Realne Obrazy Hiperrzeczywistości* jest w mojej ocenie spójnym i erudycyjnym wykładem, systematyzującym relacje między obrazami fizycznymi i sieciowymi, w kontekście podlegającej zmianie, rozszerzającej się i weryfikującej pojęcie rzeczywistości zaawansowanej technologii. Wykład jest też podsumowaniem wieloletnich zainteresowań i badań Autorki dot. ewolucji obrazów foto w przestrzeni materialnej i wirtualnej. Celem pracy jest rozważenie „niestabilnej pozycji obrazu w kulturze wizualnej”, co wg Autorki ma bezpośredni wpływ na życie nas wszystkich, ale celem też jest zrozumienie tych

---

1 <https://postfotografia.pl/TEKST-index>, Piotr Bosacki: *Terminy przesadzone*

przeobrażeń. Nie jestem natomiast w stanie ocenić, czy wspomiana przez Autorkę „rizomatyczność żywej i pracującej tkanki obrazów technicznych”<sup>2</sup> jest jej oryginalnym zauważeniem czy odwołaniem się do istniejących już refleksji teoretycznych. Dysertacja podzielona jest na 4 główne rozdziały: *Źródła historyczne*, *Obrazy techniczne*, *Wirtualność obrazów* i *Założenia sandbox*, w którym Autorka wyjaśnia swoje działania zastosowane w pracy artystycznej. Każdy z rozdziałów zawiera podrozdziały, szczegółowo przedstawiające wszystkie, konieczne zdaniem Autorki, zagadnienia. Dysertacja liczy 116 stron, razem z *Podsumowaniem* i imponującą *Bibliografią*, w której zabrakło pozycji bardzo aktualnej: *Obrazy, co mogą. Studium przeobrażania świata przez fotografię* Macieja Frąckowiaka, ale też nie mogła się tam znaleźć, gdyż jej wydanie zbiegło się prawdopodobnie ze złożeniem przez Doktorantkę pracy. Socjolog koncentruje się na identyfikacji podstawowych form przeobrażania świata przez fotografię oraz ich skutków. Autor, podobnie jak Doktorantka, nie zajmuje się AI, która macki wyciągnęła do nas/po nas właśnie późną jesienią 2022r. Być może AI już zaczęła radykalnie zmieniać sposób myślenia o fotografii.

Nigdy nadmiernie nie interesowały mnie scholastyczne rozważania co jest jeszcze, a co przestało już być fotografią. Również pytania o „prawdę” czy „rzeczywistość” w fotografii wydawały mi się bardzo problematyczne, a w każdym razie nadmiarowe. Budzące moją ciekawość użycia medium bazowały na wykorzystaniu technologii w celu stworzenia spotęgowanego realizmu. Przyjęłam i wypraktykowałam, że obrazy zmanipulowane cyfrowo często pozwalają dostrzec i zrozumieć coś więcej. Prawie 100 lat temu Bertold Brecht napisał, że dokumentalny obraz fabryki broni mówi niewiele na temat rzeczywistych warunków pracy za jej murami. Sądził, że o wiele więcej dowiedzielibyśmy się z *czegoś sztucznego, wymyślonego* lub *skonstruowanego* - genialne! odkrył, że samo wierne oddanie wyglądu niekoniecznie pomaga w zrozumieniu złożonej nowoczesnej rzeczywistości.

Pani Osuch weszła w obszar filozofów fotografii i ich interpretatorów z marszu, tuż po studiach. Kilka lat praktykowania w medium i jego teoretycznym dyskursie dało efekty – dysertację czyta się z zainteresowaniem, a przedstawiona w niej systematyka tworzy rodzaj przewodnika po i między światami fotografii – realnym i wirtualnym. Nie jest to wykład łatwy, w swojej strukturze przypomina mi film – chociaż rozprawia się kłęczem! Kondensacja problemów, cytatów, odwołań, przywołań, przykładów sprawia trudności na początku – ale to problem po stronie czytającego. Wybrany obszar jest rozległy – to tak jakby zająć się całym układem neurologicznym, a nie pochylić się nad jego wybranym aspektem. Tak wyznaczona droga poznania nie pozostawia wyboru: albo się tym tekstom sprostać - i wtedy się rzeczy „jest się w tym języku”, albo trzeba milczeć.

Chcąc samej sobie pomóc – odwołałam się do Joana Fontcuberty, o którym Doktorantka wspomina na str. 67 dysertacji. W mojej opinii napisany przez niego z wielką przenikliwością tzw. *dekalog postfotograficzny* niejasne i skomplikowane czyli klarownym.

Zacytuję go w całym fragmencie, bo jest bardzo ważny, a w dysertacji znalazłam tylko podsumowanie:

1. O roli artysty: nie chodzi już o tworzenie dzieł, ale raczej o tworzenie sytuacji, które określają znaczenie.
2. O działalności artysty: artysta przeplata się z kuratorem, kolekcjonerem, nauczycielem, historykiem i teoretykiem... wszystkie te aspekty są jak kameleon autorskie.
3. O odpowiedzialności artysty: narzucana jest ekologia widzialnego, która będzie karać nasycenie na rzecz recyklingu obrazów.
4. O funkcji obrazów: obieg obrazu przeważa nad jego treścią.
5. O filozofii sztuki: delegitymizowane są dyskursy na temat oryginalności, powszechne stają się praktyki zawłaszczania.

6. O dialektyce podmiotu: autor kamufluje się lub rozprasza we wspólnej chmurze. Powstają alternatywne modele autorstwa: współautorstwo, wspólne tworzenie, interaktywność, strategie anonimowości, prace bez określonego autorstwa.
7. O dialektyce społecznej: przewyższanie napięć między publicznym a prywatnym. Intymność staje się reliktem.
8. O horyzoncie sztuki: więcej miejsca zostanie poświęcone zabawnym aspektom kosztem anhedonii (podniosłej + nudnej), w której zwykle schroni się dominująca sztuka.
9. O doświadczeniu sztuki: praktyki twórcze, które przyzwyczajają się do rezygnacji z posiadania, będą uprzywilejowane: dzielenie się jest lepsze niż posiadanie.
10. O polityce sztuki: nie poddawanie się splendorowi i komercyjnej logice, aby przejść do aktywizmu, który wstrząsa sumieniami

Zwięzłość Fontcouberty w żaden sposób nie umniejsza wartości dysertacji p. Osuch. Gdyby jednak myśleć o wykorzystaniu w dydaktyce artystycznej tak skonstruowanej wykładni, sugerowałabym pewne jej „odchudzenie”.

*O czym nie można mówić, o tym trzeba milczeć* – to zdanie kończy Traktat logiczno-filozoficzny Ludwiga Wittgensteina i ja tą frazę - kierowaną do siebie - kończę mój komentarz do dysertacji Autorki.

*Proces dokumentacji fotograficznej obiektów fotograficznych jest dla mnie wtórny, a nawet bolesny. To tak jakbyś miała coś dobrego i musiała to wielokrotnie przemielić*<sup>3</sup> – zacytowałam zdanie z rozmowy Magdaleny Żołądź z artystką Agą Gabarą o skomplikowanych związkach z fotografią, zamieszczony przez Redaktorki na portalu POSTFOTOGRAFIA.PL – bo o skomplikowanych zabiegach z obiektami/obrazami/plikami jest praca Doktorantki.

---

3 <https://postfotografia.pl/Skomplikowane-zwiazki-z-fotografia-Rozmowa-z-Aga-Gabara>

Ten efekty *bolesnego przemienienia* dostrzegam przyglądając się obiektom/modelom i ich wizerunkom, które tworzą prezentację SANDBOX.

Nie jestem pewna czy dobrze odczuwam zamiar wizualny Doktorantki, ale dla mnie jest to świat, o którym pisał wielokrotnie przywoływany przez nią w dysertacji Jean Baudrillard w *Symulakrach i symulacji*:

*Przyjdzie nam żyć w tym świecie, który wabi nas niepokojącą obcością pustyni i symulakru, wraz z całą prawdziwością żywych upiorów, błędzących i symulujących zwierząt, w które zamienił nas kapitał (...) – pozostaje jedynie obłądne uwodzenie konającego systemu, w którym praca jest grobem pracy, gdzie wartość grzebie wartość(...)<sup>4</sup>*

Nie wiem też, czy nie przesadziłam, ale Baudrillard jest na ogół katastroficzny, a ta cała - tak precyzyjna - zabawa przerzucania „klocków” między realnością i wirtualnością, tam i na powrót, dała obraz jakby po katastrofie, co prawda już sterylny, uporządkowany – przygotowany do zbadania, z obiektami w gablotach i z jednym obiektem „ożywionym” przez projekcję, z upiornymi szczypcami.

Rozumiem wybór przyrządów przez Autorkę - instrumentarium ciemniowe staje się obecnie z jednej strony bardzo elitarnym laboratorium, z drugiej często jest już przeżytkiem. Praca w ciemni jest obecnie zbyt wymagającym i powolnym procesem, niepewnym i drogim. Zbratani z „cyfrą” oczekujemy już natychmiastowej weryfikacji rejestracji, pragniemy uwolnić nasze pliki do sieci i pozwolić im migrować przez świat. Wierni ciemni uczestniczą w tym wyścigu plików z dużym poślizgiem czasowym. Ale właśnie do ciemni odwołuje się Autorka i wyczuwam jej wielki sentyment do procesu klasycznej fotografii, traktowanie jej archetypicznie- stąd zapewne stykowe naświetlenia na papier, obecne w doświadczeniu jakim jest *SANDBOX*.

Nie do końca rozumiem proces, jakiemu podlegają wybrane instrumenty ciemniowe, jak dla mnie opisany jest zbyt zdawkowo. Muszę też w tym kontekście zapytać o typ

skanera 3D, bo jak rozumiem zniekształcenia obiektów powstały w dużej mierze przy skanowaniu - ? Drugie pytanie dotyczy zasadności wplątania w odbiór wystawy zautomatyzowanych narzędzi sztucznej inteligencji AR.

Trzecie pytanie wynika z niedokładności wizualizacji wystawy czy też towarzyszącego jej opisu. Wyeksponowane modele 3D zdają się lewitować – czy tak będzie w istocie? :) Czy przypisane jest temu jakieś wytłumaczenie?

Nie zadaję tych pytań, by wyrazić swoje wątpliwości co do jakości pracy. Bohaterem pracy artystycznej p. Osuch jest technologia, co Autorka deklaruje w tekście. W swoim działaniu i poszukiwaniach wykorzystwała *technologiczne uwarunkowania fotografii, aby ujawnić przekształcenia obrazów.*<sup>5</sup> I zrobiła to skutecznie.

Niemniej teraz nawet to, co wydawałoby się oczywiste, czyli linearny upływ czasu, poddawane jest w wątpliwość.

#### IV. Konkluzja

**Biorąc pod uwagę dorobek artystyczny i pedagogiczny, oraz oryginalne dokonanie w postaci przedłożonego dzieła artystycznego i dysertacji, składającego się na pracę doktorską pt. *Sandbox. Realne Obrazy Hiperrzeczywistości* stwierdzam, że praca spełnia wymogi określone w art. 187 ust. Ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* i popieram wnioski o nadanie mgr Anicie Osuch stopnia doktora w dziedzinie sztuki\_ w dyscyplinie artystycznej: sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.**

Dr hab. Agata Pankiewicz, prof. ASP

Kraków, 2023-04-27

